



Kielce, 28 maja 2024 r.

Szanowni Państwo!

W związku z rozpoczęciem procedowania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni oraz ustawy - Kodeks pracy (druk nr 384), przedstawiamy stanowisko organizacji zrzeszającej indywidualnych przedsiębiorców, właścicieli małych sklepów. Jako Polskie Stowarzyszenie Mikroprzedsiębiorców i Francyzobiorców, już od kilku lat działamy na rzecz poprawy sytuacji polskich drobnych przedsiębiorców, każdego dnia ciężko pracujących na lepszy byt dla siebie i swoich bliskich. Prowadzenie sklepu stanowi Źródło utrzymania dla dziesiątek tysięcy polskich rodzin, dlatego niepokoją nas informacje o planowanych zmianach w prawie, które dotkną przede wszystkim osiedlowe i wiejskie sklepy.

Apelujemy o pozostawienie przepisów ograniczających handel w niedziele w obecnym kształcie. Przyjęte już w tym obszarze przepisy miały pomóc małym sklepom wyrównać szanse z handlem wielkopowierzchniowym i rzeczywiście ich wprowadzenie pomogło wielu z nas utrzymać swoje biznesy. Proponowane przez część posłów zmiany oznaczają wyrok śmierci dla ogromnej rzeszy właścicieli małych sklepów!

Sytuacja sprzed wprowadzenia zakazu w 2018 roku była diametralnie inna niż dziś: w tym czasie koszty prowadzenia działalności drastycznie wzrosły i najbardziej odczuwalne są właśnie dla drobnego handlu, działającego na bardzo niskich marżach. Ostatnie kilka lat to czasy kryzysu dla wszystkich przedsiębiorców, a szczególnie właśnie dla najmniejszych podmiotów, które w wyniku pandemii Covid-19 i następnie wojny w Ukrainie musiały stawić czoła fali podwyżek i wzrostu kosztów.

Sektor MŚP jest niewspółmiernie mocno obciążony licznymi podatkami w stosunku do dużych przedsiębiorstw i korporacji, które mają dodatkowo możliwość optymalizacji kosztów, chociażby poprzez przeniesienie części kosztów na klientów, nierentowne promocje czy efekt skali. Tymczasem drobni przedsiębiorcy najmocniej odczuwają wszelkie podwyżki cen czy wzrosty pobieranych składek: np. sam tzw. Duży ZUS wzrósł od 2020 roku praktycznie o połowę – z 1069 złotych do 1600 złotych w roku obecnym, a pensje pracowników generujące w 2022 r. połowę kosztów przedsiębiorcy, w 2024 r. stanowią już ich 70%! Jak wynika z raportu Contract Advisory Services, w ciągu ostatnich 8 lat koszty w sektorze MŚP wzrosły ogółem aż o 82%! W efekcie aż 96% mniejszych firm deklaruje



zaniepokojenie związane z prowadzeniem działalności w 2024 roku: wyższych cen energii, surowców i materiałów boi się 54% przedsiębiorstw, a 52% obawia się rosnących kosztów pracy<sup>1</sup>.

Dlatego właśnie ograniczenie handlu w niedziele jest tak ważne dla polskiego drobnego handlu, bo dzięki niemu mamy możliwość odrabiania strat powstających w wyniku nierównej walki z chcącymi nas wypchnąć z rynku wielkopowierzchniowymi dyskontami!

Szanowni Państwo!

Prosimy o gruntowną analizę projektu i krytyczną ocenę jego realnego wpływu na sytuację polskiego handlu. Wszystkie ostatnie badania opinii publicznej wyraźnie pokazują, że społeczeństwo w temacie zmian w ograniczeniu handlu w niedziele jest podzielone tak naprawdę pół na pół. Konsumenci od czasu wprowadzenia regulacji zmienili swoje zwyczaje zakupowe i przyzwyczaili się do obecnej sytuacji. Dlatego spodziewamy się, że mimo uwolnienia handlu, konsumenci nie będą korzystać z możliwości zrobienia zakupów w niedziele, za to przedsiębiorcy będą ponosić ogromne, niepokryte przychodami, koszty związane z otwarciem sklepu, nie mówiąc już o wyzwaniach związanych z pozyskaniem ludzi do pracy. Obawiamy się, że na rynku zapanuje chaos związany z tym, że nie będzie wiadomo która niedziela jest handlowa oraz które sklepy faktycznie zdecydowały się na otwarcie, a proces wymierania rodzimego handlu nie będzie już możliwy do odwrócenia!

Rozumiemy, że partie tworzące aktualny rząd miały w swoich programach liberalizację zakazu handlu w niedziele, natomiast sposób procedowania tej ustawy, która wniesiona została drogą poselską i zakłada wejście w życie nowych przepisów w trakcie roku podatkowego, stoi w sprzeczności

z deklarowanymi w trakcie kadencji standardami uchwalania prawa. Jako mali przedsiębiorcy musimy mieć zapewnione działanie w warunkach przewidywalności prawa. Zwłaszcza w przypadku ustawy tak istotnie wpływającej na funkcjonowanie całej branży handlowej, a przede wszystkim drobnych przedsiębiorców, którzy od lat 90-tych tworzą fundament polskiego handlu.

Podsumowując, przestrzegamy Panie Posłanki i Panów Posłów przed scenariuszem, w którym motywowani fałszywym przekonaniem o realizacji oczekiwań społecznych wprowadzicie rozwiązania, które będą mieć katastrofalne skutki dla całej gospodarki.

Z wyrazami szacunku,

Paweł Tracz

Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Mikroprzedsiębiorców i Franczyzobiorców

---

<sup>1</sup> Ogólnopolskie badanie „2024 rok z perspektywy mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw” przeprowadzone przez IMAS International na zlecenie Kaczmarek Group.



\*\*\*

Polskie Stowarzyszenie Mikroprzedsiębiorców i Franchyzobiorców to grupa polskich indywidualnych przedsiębiorców i przedsiębiorczyń, którzy prowadzą działalność gospodarczą w swoich miastach i miejscowościach, głównie w handlu detalicznym. Wśród nas są zarówno osoby zrzeszone w różnych sieciach franchyzowych, jak i te działające niezależnie. W większości są to małe firmy rodzinne.

Stowarzyszenie jako nieformalna inicjatywa powstało jesienią 2018 roku w odpowiedzi na pojawiające się niepokojące pomysły dotyczące zmian sytuacji prawnej osób prowadzących małe sklepy. Zawiązaliśmy wtedy inicjatywę pod hasłem „NIE dla dyskryminacji franchyzy”, która działa do dziś. Od maja 2019 roku działamy pod nazwą Polskie Stowarzyszenie Mikroprzedsiębiorców i Franchyzobiorców.

[www.s-mif.pl](http://www.s-mif.pl)